

Poniższe opracowanie zostało przygotowane jako pomoc dla osób posługujących się modelem pięciu kroków w modlitwie o uwolnienie. Nie jest to wyczerpujące studium. Więcej na ten temat można znaleźć w książce pt. „Modlitwa uwolnienia”, podczas konferencji lub w materiałach dodatkowych.

Rozeznanie

Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków.

1 Kor 12, 8-10

Rozeznanie to dar od Boga, który umożliwia nam zrozumienie motywacji serca drugiego człowieka i dostrzeżenie przyczyn, dla których postępuje w określony sposób. Czy źródłem danego czynu jest działanie Ducha Świętego, czy też pochodzi ono z ducha ludzkiego, a może od złego ducha? Czy wpływa z prawdy, czy też z kłamstwa?

Skoro rozeznanie jest darem Ducha Świętego, musimy nieustannie polegać na Bogu i Jego prowadzeniu, nie ograniczając się jedynie do działania na podstawie naszej wiedzy. Podobnie jak wszystkie dary, rozeznanie nie jest oderwane od poznania. Dar ten rozwija się w kontekście rozważania, studiowania i gromadzenia doświadczeń. Niezależnie od tego, czy obdarzeni zostaliśmy darem rozeznania w dużym czy w małym stopniu, możemy nauczyć się skuteczniej służyć nim innym ludziom.

Rozeznanie znajduje swoje właściwe miejsce w kontekście miłości i pokornej służby. Dar rozeznania w rękach osób niedojrzałych lub poranionych może stać się ich sposobem chronienia siebie samego lub wywierania kontroli. Pozostając pod działaniem ducha zwodzenia samego siebie, można pod darem rozeznania ukrywać osąd, krytykę, plotkarstwo, a nawet oszczerstwo. Może to być broń: „Jesteś pełen pychy”. „Potrzebujesz uwolnienia”. „Musisz wyrzec się buntu”. „Ona ma ducha podziału”. „W nim działa duch zazdrości”. „Jesteś pod wpływem ducha kontroli”. Tego rodzaju stwierdzenia mogą wyrządzić wiele złego.

Każdy, kto pragnie wzrastać w darze rozeznania, powinien być świadom tych zagrożeń. Najlepszym przygotowaniem do korzystania z daru rozeznania jest poznanie samego siebie. Duch Święty przyprowadza nas do miejsca skruchy, w którym Bóg obnaża wobec nas nasze własne serca. Moja pierwsza książka pt. „Powrót starszego brata” opowiada historię o tym, jak Bóg obnażył przede mną moje serce i o tym, czego się dzięki temu nauczyłem. Świadomość naszej słabości pozwala nam służyć innym w pokorze.

Duchy są powiązane

Podczas rozmowy wstępnej, która jest częścią modelu pięciu kroków, wyjawiane są na światło złe duchy, kłamstwa i obszary związania. Jesteśmy świadomi tego, że duchy działają razem, starając się ukryć korzeń problemu, drzwi, przez które weszły, albo też kluczowego ducha, pogłębiającego związanie danej osoby i budującego w niej utarte sposoby myślenia, które z czasem przemieniają się w twierdzę. Dobrze jest wiedzieć, w jaki sposób zazwyczaj się ze sobą łączą. Na przykład:

Gniew, wściekłość, nienawiść, zemsta, odwet, gorycz, niechęć, przemoc, morderstwo, nieprzebaczenie, itd.

Zauważmy, jak powiązane między sobą są te duchy. Zastanówmy się nad ich podobieństwami i tym, co je między sobą różni. Nie możemy wyrzec się i stanąć w autorytecie Jezusa sprzeciwiając się nienawiści nazywając ją złością. Nie zwyciężymy ducha przemocy, jeśli nazwiemy go jakimś innym określeniem. Jeśli zaprzeczamy istnieniu jednego z członków powiązanej wewnętrznie

grupy, albo po prostu go nie dostrzegamy, Bóg w swoim miłosierdziu pomoże nam go zobaczyć. Jednak sami musimy wziąć odpowiedzialność i nazwać naszego wroga.

Powierzchowne czy ważne

Często okazuje się, że duchy, które tkwią na samym wierzchu, są bardzo ważne, ponieważ ich obecność ukrywa i zasłania te najważniejsze. Wolność nadchodzi wtedy, gdy odkryte zostanie i zerwane najgłębsze związanie.

Powstała już niejedna lista grup powiązanych ze sobą duchów. W niektórych dużą wagę przykładają się do odkrycia „przywódcy”, czyli najsilniejszego ducha, przez którego także inne pozostają obecne. W naszym podejściu prowadzimy osobę, za którą się modlimy, przez wyrzeczenie się wszystkich duchów, kłamstw i więzów, jakie udaje nam się zidentyfikować, a następnie stanięcie w autorytecie nad wszystkimi duchami, które zostały nazwane i których osoba ta się wyrzekła. Najczęściej ona sama wie, który z tych duchów wywierał w jej życiu największy wpływ.

Nazwanie nieprzyjaciela – waga precyzji

Ludzkość wypracowała wielką różnorodność określeń, które pozwalają nam dokładniej przekazywać myśli. Na przykład w języku greckim istnieją cztery słowa oznaczające miłość, w rejonach okołobiegunowych używa się wielu różnych słów na śnieg, opisujących jego różne cechy. Ważne jest dobieranie takich słów, które najdokładniej wyrażają nasze doświadczenie.

Poznanie tożsamości wroga pomoże nam kroczyć w wolności. Jeśli nie potrafimy go dokładnie zidentyfikować, trudno nam będzie stanąć w prawdzie i wolności ofiarowanej nam przez Chrystusa. Szatan będzie próbował dalej realizować swoje plany. Jeśli znamy dokładnie tożsamość wroga, będziemy wyczuleni na wszelkie próby zwodzenia i ponownego zyskania przystępu do nas, a także będziemy w stanie odebrać mu tymczasowo utracone terytorium.

Tożsamością złych duchów jest ich działanie. Są one powiązane z grzechem lub ze zwodzeniem, które Jezus poniósł ze sobą na krzyż. Po tym, jak poddaliśmy nasze życie Jezusowi, podjęliśmy decyzję o nawróceniu, wyznaniu naszych grzechów i wyrzeczeniu się ich wraz z kłamstwem, na które się zgadzaliśmy i w które wierzyliśmy, duch, który się za nimi ukrywał, musi odejść na słowo rozkazu wypowiedziane w imię Jezusa Chrystusa. To Jezus odebrał szatanowi prawo do nas przez swoją śmierć na krzyżu za nasze grzechy, ofiarowując nam jednocześnie przebaczenie za to, że dawaliśmy posłuch zwodzeniu i kłamstwom nieprzyjaciela.

Często spotykane powiązania między duchami

Wiedząc, które duchy najczęściej łączą się w grupy, łatwiej nam wzrastać w zrozumieniu. Nie zastępuje to jednak uważnego słuchania historii danej osoby i prowadzenia Ducha Świętego, który pomaga jej nazwać swoich wrogów.

Rozkazywanie złym duchom, by odeszły, w oparciu o formalną listę zamiast o indywidualne rozeznanie jest błędem. Wróg może pozostać w ukryciu niezależnie od tego, ile duchów dana osoba się wyrzeknie i ile zostanie wyrzuconych, jeśli nie stworzymy bezpiecznej atmosfery miłości i akceptacji, by móc wysłuchać jej historii. Naszym zadaniem jest pomóc jej zobaczyć związek pomiędzy tym, co wydarzyło się w jej życiu, a tożsamością duchów, które mają na nią wpływ, lub które trzymają ją w więzach.

Poznawanie typowych związków pomiędzy złymi duchami w trakcie modlitwy jest trochę jak poznawanie nowej grupy osób z jej wewnętrzną strukturą. Widząc daną grupę po raz pierwszy, nie wiemy jeszcze dokładnie, jak ona funkcjonuje. Z czasem jednak poznajemy poszczególne osoby, a

także ich wzajemne powiązania. Odkrywamy, kto jest prawdziwym liderem, kto wszystkim kieruje, kto wykonuje pracę – dowiadujemy się, jak działa cała grupa.

Wzrastanie w rozumieniu działania grup złych duchów pomaga rozwijać otrzymany od Boga dar rozeznania. Jednak sama lektura nie jest tu podstawowym środkiem poznania. Można czytać o kimś, studiować dostępne o nim informacje, ale nie pozna się go naprawdę, dopóki nie dojdzie do spotkania. Aby wzrastać w rozeznaniu, trzeba poświęcić czas na niesienie pomocy tym, którzy utracili wolność ofiarowaną im w Chrystusie. Napotykać ducha, który wiąże daną osobę i widząc, jak jest on powiązany z innymi, można znacznie szybciej nauczyć się rozpoznawania ich tożsamości i zrozumieć sposoby, w jakie działają.

Poniższa lista ma charakter wprowadzenia, nie podręcznika. Można z jej pomocą przyglądać się temu, czego Bóg uczy nas, gdy staramy się nieść pomoc potrzebującym.

Zachęcam do zapoznania się z tą listą, przyjrzenia się wzajemnym powiązaniom i podobieństwom pomiędzy zawartymi w niej określeniami. Każda osoba, którą Bóg przysyła do nas, jest częścią naszego szkolenia. Uczymy się służąc innym. Poznanie tożsamości duchów wymienionych poniżej przyjdzie wraz z odniesieniem ich działania do konkretnej rzeczywistości. Kiedy modłę się za kogoś, celowo nie zaglądam to tej listy, wolę zaufać Duchowi Świętemu i razem z tą osobą odkrywać tożsamość jej nieprzyjaciół. Każdy może wybrać jednak własne podejście.

Poniższa lista ma na celu pomóc ci w słuchaniu historii, którą opowiada drugi człowiek. Samo wyrzucanie złych duchów bez przejścia całego procesu szukania i znajdowania wroga sprawi, że trudniej mu będzie wytrwać w wolności.

Przykłady duchów pokrewnych

- gniew, wściekłość, nienawiść, zemsta, odwet, gorycz, niechęć, przemoc, morderstwo, nieprzebaczenie
- pycha, bunt, arogancja, przekonanie o własnej racji, perfekcjonizm, usprawiedliwianie się, poczucie wyższości, nieposłuszeństwo, upór, kłótność
- lęk, kontrola, niepokój, zamartwianie się
- kontrola, czary
- niepewność, nieśmiałość, lęk przed ludźmi, wstydlwość, uzalanie się nad sobą, poczucie niższości
- wstyd, wina, potępienie, poczucie niskiej wartości, zawstydzenie, poniżenie, oskarżenie
- oskarżanie siebie, potępianie siebie, odrzucanie siebie, obwinianie siebie, krytykowanie siebie, nienawiść do samego siebie
- odrzucenie, opuszczenie, duch sieroctwa, poczucie braku ojca, zranienie, niepewność, poczucie, że jest się niechcianym
- samotność, pustka, niepewność, nicość, opuszczenie
- osąd, krytyka, oskarżenie, poczucie wyższości, porównywanie się, niepewność, lęk
- samotność, izolacja, wycofywanie się, chronienie siebie
- poczucie zagubienia, poczucie bezdomności, brak celu, brak znaczenia
- duch niemocy: wyrzeczenie się ducha, który się za nim ukrywa: rak, migrena, artretyzm
- zazdrość, zawiść, egoizm, chciwość
- wycofywanie się, ucieczka, izolacja, świat fantazji
- samobójstwo, śmierć, aborcja
- lęk przed: odrzuceniem, opuszczeniem, osądem, potępieniem, oskarżeniem
- lęk przed: śmiercią, chorobą
- depresja, uzalanie się nad sobą, brak nadziei, zniechęcenie, zranienie, samobójstwo, ból emocjonalny
- chronienie siebie, poleganie na własnych siłach, pycha

- lęk, zmartwienia, niepokój
- choroba umysłowa, lęk przed chorobą umysłową
- wątplenie, niewiara
- pycha religijna, dewocja
- wstyd, nienawiść do samego siebie, samookaleczenie, sadomasochizm
- zamęt, niewiara we własne siły, frustracja, roztargnienie
- leniwość, zmęczenie, znużenie
- perfekcjonizm, pycha, niezależność, poleganie na własnych siłach
- smutek, żal, łzy, przygnębienie
- ubóstwo, poczucie porażki, brak nadziei
- uzależnienia, alkoholizm, nikotyna, narkotyki, obżarstwo
- pożądlivość, masturbacja, cudzołóstwo, zdrada małżeńska, gwałt, kazirodztwo, homoseksualizm, sodomia, poczucie bezwartościowości
- spirytyzm, przewodnicy duchowi, seanse spirytystyczne
- fałszywe religie
- konkretne dziedziny pychy, np. pycha intelektualna
- okultyzm: tablice ouija, czytanie z dłoni, przepowiadanie przyszłości, astrologia, karty tarota (patrz Załącznik 1 w książce „Modlitwie uwolnienia cz. 2”),

Różne lęki:

- lęk przed piekłem, lęk przed Bogiem, lęk przed władzą, lęk przed odrzuceniem, lęk przed porażką, lęk przed przyszłością, lęk przed ubóstwem, lęk przed ludźmi

Uwagi:

Kiedy nie mamy pewności co do tożsamości danego ducha, można zachęcić osobę, z którą się modlimy, do wyrzeczenia się go słowami: **Wyrzekam się ducha związanego z... / który wszedł, gdy...**

Można także poprowadzić ją w modlitwie słowami: „**Wyrzekam się kłamstwa, że:** jestem brzydka, beznadziejny, porzucona, niechciany, itp. Trzeba też wyrzec się leżących u podłoża kłamstw, które zostały wypowiedziane o tej osobie lub przez nią samą, takich jak: „Nigdy do niczego nie dojdę”, „Zawsze będę...”, „Coś jest ze mną nie tak”, słowem wszystkiego, z czym się identyfikowała, a co sprzeciwia się prawdzie o jej tożsamości w Chrystusie. „**Wyrzekam się kłamstwa, że:** „Jestem ofiarą”, „Nikommu nie mogę zaufać”, itp. A także: „**Wyrzekam się fałszywego bożka** (np. sławy, bogactwa, itp.).

W trakcie wstępnej rozmowy staramy się pomóc drugiej osobie odnaleźć wroga. Nie do nas należy mówienie jej, kim są jej nieprzyjaciele. Zadajemy pytania, podsuwamy sugestie i wnioski, a także prosimy o jej zgodę.

Jeżeli ktoś cierpi z powodu obezwładniającego lęku, paranoi, czy też jest leczony z powodu psychozy, należy zachować daleko idącą ostrożność przy wyjawianiu tożsamości wroga. Pierwszym kluczem jest żal za grzechy, wiara, poznawanie prawdy, przylgnięcie do Chrystusa i przynależność do Jego Ciała, którym jest Kościół. To wszystko jest niezbędne do tego, żeby wyrwać swoje życie z rąk nieprzyjaciela.

Pokazując osobie, za którą się modlisz, możliwe związki pomiędzy pokrewnymi duchami, uczysz ją także dostrzegania typowych sposobów ich działania i zwodzenia, którymi będą próbowały powstrzymać ją przed poznaniem miłości Ojca.